

**Wyrok z dnia 7 marca 2001 r.**

**I PKN 281/00**

**Likwidacja z dniem 1 września 1999 r. stanowisk lekarzy kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy w związku z reformą organizacji kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy (art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz.U. Nr 60, poz. 636 ze zm.) uzasadnia wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi, który nie spełnia warunków zatrudnienia na stanowisku lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2001 r. sprawy z powództwa Marii J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w R. o przywrócenie do pracy i sprostowanie świadectwa pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu z dnia 7 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Radomiu wyrokiem z 23 września 1999 r. oddalił powództwo Marii J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o przywrócenie do pracy i sprostowanie świadectwa pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od lutego 1998 r. na podstawie umowy o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy (na pół etatu) na stanowisku lekarza kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy w wydziale zasiłków. Oprócz tego była zatrudniona w Ośrodku Zdrowia w J. Powódka jest lekarzem i w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy posiadała I stopień

specjalizacji w zakresie pediatrii. W dniu 27 lipca 1999 r. otrzymała na piśmie oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Jako przyczynę wypowiedzenia pozwany wskazał zbliżający się termin wejścia w życie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz planowaną reformę organizacji kontroli orzekania o czasowej niezdolności do pracy - wymagającą od kadry orzeczniczej II stopnia specjalizacji, którego w owym czasie powódka nie posiadała. Powódka została dopuszczona do państwowego egzaminu specjalistycznego na II stopień specjalizacji dopiero wiosną 2000 r. Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że podana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia była rzeczywistą (prawdziwą) i konkretną, a samo wypowiedzenie uzasadnione i formalnie zgodne z przepisami o wypowiedzaniu umów o pracę. W związku z reformą organizacji kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy, wprowadzoną ustawą z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. Nr 60, poz. 636), która weszła w życie z dniem 1 września 1999 r., funkcjonujące dotychczas stanowiska lekarzy kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy uległy likwidacji, a takie stanowisko zajmowała w pozwanym Zakładzie powódka. Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (Dz.U. Nr 63, poz. 302), wydane na podstawie delegacji ustawowej wynikającej z art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.) w § 17 ust. 1 pkt 2 powierzało kontrolę nad orzecznictwem lekarskim między innymi lekarzom kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy. Nowa ustawa z dnia 25 stycznia 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa powierza te zadania lekarzom orzecznikom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 59 ust. 1 i 2 tej ustawy prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich podlega kontroli, którą wykonują lekarze orzecznicy ZUS. Stosownie do wymagań przewidzianych w § 1 ust. 3 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 sierpnia 1997 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy do celów rentowych (Dz.U. Nr 99, poz. 612), lekarzem orzecznikiem może być lekarz, który jest specjalistą (posiada II stopień specjalizacji) oraz odbył przeszkolenie w zakresie ustalonym przez naczelnego lekarza Zakładu Ubezpieczeń Społecz-

nych. Wymóg kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników (w miejsce lekarzy kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy) wszedł w życie w dniu 27 lipca 1999 r. i tego właśnie dnia powódka otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę. Nie zaproponowano jej pracy na stanowisku lekarza orzecznika, ponieważ nie spełniała wymagań kwalifikacyjnych w zakresie II stopnia specjalizacji.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu wyrokiem z 7 stycznia 2000 r. oddalił apelację powódki, w której zarzucono naruszenie art. 8, 16, 17, 103 i 147 KP. Pełnomocnik powódki w apelacji podniósł, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił przymiotów powódki jako pracownika, takich jak staranność i sumienność w wykonywaniu obowiązków pracowniczych i przestrzeganie dyscypliny pracy, co powinno stanowić przesłankę uznania, że wypowiedzenie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Rejonowy nie zbadał tych okoliczności z urzędu, choć przemawiały one za ochroną powódki jako pracownika. Nadto apelujący zarzucił, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził czynności wyjaśniających (art. 468 KPC) oraz nie przesłuchał Marii P. - dyrektora strony pozwanej w celu ustalenia okoliczności związanych z wypowiedzeniem powódce umowy o pracę i zajęcia stanowiska, czy należało z przyczyn formalnych (braku kwalifikacji) rozwiązać umowę o pracę z powódką, czy też umożliwić jej kontynuowanie rozpoczętej nauki w celu uzyskania II stopnia specjalizacji i udzielić jej w tym celu urlopu bezpłatnego, skoro jednym z obowiązków pracodawcy wynikającym z art. 17 KP jest ułatwianie pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji. Stwierdził, że okoliczności powołane przez apelującego - sumienność i staranność powódki w wykonywaniu obowiązków pracowniczych - nie mogą stanowić przesłanki zastosowania art. 8 KP, w sytuacji gdy pracodawca korzysta z przysługującego mu prawa wymiany kadr w ramach przeprowadzanej reorganizacji w zakładzie pracy. Powódka nie wykazała, że wypowiadając jej umowę o pracę pracodawca działał w złej wierze, w celu szykany pracownika lub w sposób obiektywnie nieuzasadniony. Rację ma apelujący, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził czynności wyjaśniających, nie stanowi to jednak uchybienia, albowiem nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Czynności te - zgodnie z treścią art. 468 § 1 i 2 KPC - mają na celu między innymi usunięcie braków formalnych pism procesowych, dokładniejsze określenie zgłoszonych żądań, wyjaśnienie stanowisk stron oraz skłonienie ich do pojednania i zawarcia ugody.

Tymczasem strony przedstawiły dokładnie swoje stanowiska w pismach procesowych, żądania powódki były od początku jasno określone, ponadto strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników (powódka przez adwokata, strona pozwana przez radcę prawnego), a więc odrębne prowadzenie czynności wyjaśniających nie przyspieszyłoby postępowania. Nietrafny jest zarzut nieprzesłuchania przez Sąd Rejonowy - z urzędu - dyrektora pozwanego Zakładu w charakterze strony, w sytuacji gdy wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i ograniczenie go do przesłuchania powódki został zgłoszony przez pełnomocnika strony pozwanej na rozprawie w obecności pełnomocnika powódki będącego adwokatem, który nie oponował przeciwko temu wnioskowi (ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron) oraz nie zgłosił ze swojej strony wniosku o przesłuchanie również dyrektora pozwanego Zakładu. Wypowiedzenie powódce umowy o pracę nastąpiło z uwagi na brak wymaganych na stanowisku lekarza orzecznika kwalifikacji zawodowych - II stopnia specjalizacji. Powódka - zatrudniona dotychczas na stanowisku lekarza kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy, na którym nie był wymagany II stopień specjalizacji - nie mogła dłużej wykonywać obowiązków powierzonych od 27 lipca 1999 r. lekarzom orzecznikom. Bez znaczenia jest fakt, że powódka podjęła wcześniej (przed wypowiedzeniem) naukę i starania w celu zdobycia tych kwalifikacji, skoro w chwili wejścia w życie przepisów art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, a także w chwili wypowiedzenia jej przez pracodawcę umowy o pracę, kwalifikacji tych nie posiadała.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Kasację oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: 1) art. 233 § 1 KPC przez „daleko posunięty i rażący brak wszechstronnego rozważenia w sprawie materiału, pomijając wszystkie inne okoliczności występujące w stanie faktycznym sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia apelacji na podstawie wybitnie dowolnej i jednostronnej analizy Sądu odwoławczego z obrazą art. 17 Kodeksu pracy przez jego niezastosowanie”, 2) art. 382 KPC przez to, że „Sąd Okręgowy orzekał i orzekł na podstawie dowolnie przez siebie przyjętego stanu faktycznego w sprawie, a nie na podstawie zebranego i ustalonego stanu faktycznego przez Sąd I-szej instancji”. Pełnomocnik powódki wniósł o uwzględnienie kasacji i uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku pierwszej instancji, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu

Sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu kasacji skarżący dodatkowo podniósł, że „w sprawie powódki w myśl art. 468 § 1 i 2 KPC nie zostały przeprowadzone czynności wyjaśniające”, co miało dla niej kapitalne znaczenie, a nadto że Sąd powinien z urzędu zastosować art. 8 KP.

Już po wniesieniu kasacji powódka przedstawiła dyplom złożenia w kwietniu 2000 r. egzaminu państwowego i uzyskania tytułu lekarza rodzinnego - specjalisty w zakresie medycyny rodzinnej (co spełnia wymóg posiadania II stopnia specjalizacji).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. W pierwszej kolejności ustalenia wymagało określenie granic zaskarżenia. Powódka wystąpiła bowiem z dwoma żądaniami - o przywrócenie do pracy oraz o sprostowanie świadectwa pracy. Sąd Rejonowy w całości powództwo oddalił - także w części dotyczącej sprostowania świadectwa pracy. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki od tego wyroku. W apelacji powódka nie wskazała jednoznacznie, czy skarży wyrok Sądu Rejonowego w całości, czy też jedynie w części dotyczącej oddalonego żądania o przywrócenie do pracy, jednak z podniesionych w apelacji zarzutów - odnoszących się tylko do oddalonego żądania o przywrócenie do pracy - oraz z wniosków apelacji - zmierzających do zmiany zaskarżonego wyroku i przywrócenia powódki do pracy na poprzednich warunkach lub zmiany wyroku i przywrócenia powódki do pracy z wytyczną udzielenia jej bezpłatnego urlopu w celu uzyskania II stopnia specjalizacji - wynika, że już w apelacji powódka zaskarżyła jedynie tę część wyroku Sądu Rejonowego, która dotyczyła przywrócenia do pracy, a zatem również kasacja może dotyczyć jedynie tego żądania. Podobnie zarówno podstawy kasacyjne, jak i ich uzasadnienie, wskazują, że przedmiotem zaskarżenia kasacją jest wyłącznie oddalenie apelacji powódki od wyroku oddalającego jej powództwo o przywrócenie do pracy. Z tego względu Sąd Najwyższy oddalił w całości kasację powódki, uznając, że za przedmiot ma ona jedynie żądanie dotyczące przywrócenia powódki do pracy. Odmienne założenie, sprowadzające się do przyjęcia, że wyrok Sądu Okręgowego oddalał apelację także w części dotyczącej oddalenia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy, musiałoby prowadzić do odrzucenia kasacji w części dotyczącej powództwa o sprostowanie świadectwa pracy jako niedopuszczalnej w tym zakresie ze względu na treść art. 393 pkt 6 KPC.

II. Oceniając podstawy kasacji Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że są one nieusprawiedliwione i z tej przyczyny kasacja nie może być uwzględniona.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC nie poddaje się kontroli kasacyjnej, albowiem nie został ani wystarczająco sprecyzowany, ani odpowiednio uzasadniony. Przepis ten dotyczy dowodów przeprowadzonych przez sąd (pierwszej lub drugiej instancji) i podlegających ocenie w ramach wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie dotyczy on natomiast tych dowodów, których sąd nie przeprowadził - bądź to nie uwzględniając wniosków dowodowych stron, bądź to nie korzystając z możliwości dopuszczenia (z urzędu) dowodu nie wskazanego przez żadną ze stron. Tymczasem w uzasadnieniu kasacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC jest łączony - jak można się domyślać, gdyż nie wynika to jednoznacznie z przedstawionych przez skarżącego wywodów - albo z zarzutem braku ustaleń co do tego, czy w pozwanym Zakładzie miała miejsce reorganizacja i wymiana kadr, albo z zarzutem nieprzeprowadzenia (z urzędu) dowodu z przesłuchania w charakterze strony Marii P. - dyrektora pozwanego Zakładu. W obu przypadkach chodzi zatem o pominięcie oceny dowodów, które w ogóle nie zostały przeprowadzone, a zatem takich, których nie dotyczy art. 233 § 1 KPC. Zarzut braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału lub pominięcia w ocenie dowodów niektórych okoliczności wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, która nie może polegać na wskazaniu przepisów procesowych naruszonych zdaniem skarżącego (np. art. 233 § 1 KPC lub art. 382 KPC), lecz na dokładnym określeniu, jakich dowodów lub jakiej części zebranego materiału zarzut ten dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu apelacyjnego w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy faktycznej orzeczenia (por. orzeczenie SN z 13 stycznia 2000 r., II CKN 1105/99, nie publikowane). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego (gdyż jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów), a także wskazania, których dowodów te uchybienia dotyczyły. Uzasadnienie kasacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 KPC nie spełnia tych wymagań.

Zarzut naruszenia art. 382 KPC jest również nietrafny. Skarżący odnosi go do dowolnego - jego zdaniem - przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, że powódka podjęła szkolenie na II stopień specjalizacji

dopiero w dwa miesiące po doręczeniu jej wypowiedzenia umowy o pracę, podczas gdy w rzeczywistości powódka podjęła to szkolenie na rok przed wypowiedzeniem. Zarzut ten jest chybiony choćby z tej przyczyny, że przytoczonego ustalenia nie ma w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego. Ponadto nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, kiedy powódka podjęła szkolenie w celu uzyskania II stopnia specjalizacji, lecz kiedy ten stopień faktycznie uzyskała. Stało się to dopiero po wypowiedzeniu umowy o pracę, a nawet po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy. Oznacza to, że w chwili wypowiedzenia umowy o pracę powódka nie posiadała kwalifikacji niezbędnych do zatrudnienia jej na stanowisku lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wbrew pogładowi wyrażonemu w kasacji, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa stanowiska lekarzy kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy uległy likwidacji, a takie właśnie stanowisko - nie zaś stanowisko lekarza orzecznika - zajmowała w pozwanym Zakładzie powódka. Zadania wykonywane do tej pory przez lekarzy kontroli orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy przejęli lekarze orzecznicy. Przepisy określające kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska lekarza orzecznika (przytoczone i szczegółowo omówione przez Sąd Rejonowy) - których naruszenia w kasacji się nie zarzuca - stały na przeszkodzie dalszemu zatrudnieniu powódki. Wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło zatem w związku ze zmianą przepisów dotyczących zatrudniania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych lekarzy orzeczników. Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego co do zasadności wypowiedzenia umowy o pracę. W kasacji powódka kwestionuje w istocie tę ocenę. Jednocześnie jednak nie opiera kasacji na naruszeniu przepisu dotyczącego oceny zasadności wypowiedzenia, a mianowicie art. 45 § 1 KP. Z kolei art. 8 KP jest wspomniany w kasacji jedynie w kontekście tego, że Sąd Okręgowy miał obowiązek zastosować ten przepis z urzędu (co jest oczywiste, ponieważ sąd generalnie ma obowiązek stosować prawo materialne „z urzędu”), bez wyjaśnienia, na czym ewentualnie polegało jego naruszenie. Tak sformułowany zarzut uchybienia art. 8 KP jest nieskuteczny, samo bowiem wskazanie, że Sąd przepisu tego nie zastosował, nie wyczerpuje wymagania prawidłowego skonstruowania podstawy kasacyjnej określonej w art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC - naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Nie jest skuteczne kwestionowanie w kasacji zaniechania przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze strony Marii P. - dyrektora pozwanego. Podnoszone uchybienie nie zostało połączone z przytoczeniem, w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC, adekwatnego zarzutu naruszenia konkretnie wskazanego przepisu postępowania. Z punktu widzenia podstawy kasacyjnej nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania jednej ze stron procesu nie nosi cech pogwałcenia istotnych przepisów postępowania, jeżeli kasacja nie wykazuje, dlaczego pominięcie tego dowodu miało wpłynąć stanowczo na wynik sprawy (por. orzeczenie SN z 5 czerwca 1934 r., C.II. 907/34, OSP 1935, poz. 32). Skarżący nie kwestionuje w kasacji stwierdzenia Sądu Okręgowego, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pełnomocnik powódki nie domagał się przeprowadzenia dowodu z przesłuchania dyrektora strony pozwanej, choć uczestniczył w rozprawie, podczas której rozważano kwestię przesłuchania obydwu stron lub ograniczenia dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powódki. Dopiero w apelacji pełnomocnik powódki zarzucił nieprzeprowadzenie przez Sąd Rejonowy (z urzędu) dowodu z przesłuchania strony pozwanej. Zarzutu tego nie podzielił Sąd Okręgowy. Kwestionowanie w kasacji uchybień proceduralnych sądu pierwszej instancji jest niedopuszczalne, skoro kasacja jest środkiem odwoławczym służącym kontroli zgodności z prawem orzeczenia sądu drugiej instancji. Gdyby zawarty w apelacji zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej potraktować jako zgłoszenie przez powódkę tego dowodu (jako wniosek o jego przeprowadzenie), wówczas zasadność pominięcia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym powinna być rozważana według kryteriów określonych w art. 381 KPC. Chcąc zwalczać pominięcie przez sąd drugiej instancji dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, strona powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że taka potrzeba zaszła dopiero później. Kwestii tej dotyczy art. 381 KPC, którego naruszenia skarżący nie zarzuca w kasacji. Nie może być podstawą kasacji zarzut zaniechania przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu, jeżeli wniosek o jego dopuszczenie nie został złożony w trakcie postępowania. Również postępowanie w sprawie ze stosunku pracy jest postępowaniem kontradyktoryjnym, co oznacza że sąd pracy może (lecz nie ma obowiązku - poza wyjątkiem wynikającym z art. 477<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> KPC) na podstawie art. 232 zdanie drugie KPC dopuścić z urzędu dowód nie zgłoszony przez strony. Kasacja nie zarzuca jednak naruszenia art. 232 zdanie drugie KPC, ani też rozpoznawana sprawa nie należy do kategorii spraw, któ-



rych dotyczy art. 477<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> KPC. Nieprzeprowadzenie zgłoszonego przez stronę dowodu na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jeszcze nie wyjaśnione jest naruszeniem art. 217 KPC i może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji, jeżeli ten właśnie przepis został wskazany w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania. Kasacja wniesiona w rozpoznawanej sprawie przepisu tego jednak nie wskazuje.

Nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, stanowiące naruszenie art. 299 KPC, lub ograniczenie tego dowodu do przesłuchania tylko jednej strony, stanowiące naruszenie art. 302 KPC, może mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, jeżeli sąd pomija dowód z przesłuchania stron lub ogranicza jego zasięg, mimo że fakty istotne dla rozstrzygnięcia nie zostały wyjaśnione. W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik powódki nie zarzuca jednak w kasacji naruszenia art. 299 KPC lub art. 302 KPC, nie precyzuje również, na jakie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności Sąd drugiej instancji powinien był przesłuchać dyrektora strony pozwanej. Samo stwierdzenie, że zachodziła bezwzględna konieczność przesłuchania dyrektora, nie może zastąpić wskazania konkretnych istotnych okoliczności faktycznych wymagających ustalenia w wyniku przeprowadzenia tego dowodu, niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut naruszenia art. 468 § 1 i 2 KPC jest również chybiony. Przepis ten - z natury rzeczy - dotyczy postępowania przed sądem pierwszej instancji, nie mógł go zatem naruszyć Sąd Okręgowy. Ponadto skarżący nie wyjaśnił w kasacji, w jaki sposób ewentualne naruszenie tego przepisu - gdyby założyć, że rzeczywiście miało miejsce - wpłynęło na wynik sprawy.

Co do naruszenia art. 17 KP Sąd Najwyższy nie mógł zająć stanowiska, ponieważ uzasadnienie kasacji nie zawiera jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do tego zarzutu, a poza tym zawarta w *petitum* kasacji konstrukcja podstawy kasacyjnej, obejmującej jedynie naruszenie przepisów postępowania, nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że w ramach tej podstawy intencją skarżącego było oparcie kasacji również na zarzucie naruszenia art. 17 KP.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====